

przez jej najbliższy kontekst literacki (tj. dyskusję z uczonym w Piśmie), tkwi w fakcie, że dla kapłana i lewity Prawo z jego przepisami kultycznymi jest przyczyną oddzielenia od człowieka znajdującego się w potrzebie, podczas gdy dla samarytanina – nie. Nad całą przypowieścią, jak i nad innymi fragmentami Łk, w których pojawiają się samarytanie, ciąży rywalizacja między kultem świątynnym sprawowanym w Jerozolimie i na Górze Garizim. O tej rywalizacji dziś wiemy jeszcze niewiele. Na jej obecność w tekście wskazują czasowniki oznaczające ruch schodzenia z Jerozolimy oraz dobór postaci związanych z kultem świątynnym.

W szerszym kontekście, jakim jest dwudzielo Łukasza, do idei „niekierowania się Prawem” nawiązują wydarzenia opisane w Dz 8. W tym opowiadaniu o początku misji w Samarii pierwsi chrześcijanie, docierający tam z Dobrą Nowiną, spotykają się z życzliwym przyjęciem ze strony mieszkańców. Ta postawa mieszkańców Samarii jest różna od opisanej w rozdziale 7 mieszkańców Jerozolimy i tej od przedstawionej w krótkim streszczeniu Dz 8,1-3 żydów z diaspory, stających w obronie Prawa, kamienujących Szczepana i inicjujących prześladowanie chrześcijan.

Sugerowana wyżej drobna, wydawać się może, korekta w lekturze znanego tekstu ma istotne znaczenie hermeneutyczne. Dzięki niej problem miłosierdzia nie musi być rozpatrywany w kontekście wrogości, mającej swoje źródło w różnicach etnicznych, lecz w kontekście fałszywego pojmowania Prawa, które jest wyrazem religijności człowieka. Fałszywa religijność, potwierdzana wiernością Prawu, zamyka dostęp do człowieka, zwłaszcza do tego najslabszego i odrzuconego. Zniweczenie mocy krępującej Prawa dokonało się na krzyżu, na którym Jezus zginął zgodnie z Prawem.

STELA KRÓLA MESZY

Piotr Briks

Wiek XIX to okres zafascynowanych starożytnością Wschodu poszukiwaczy skarbów, badaczy legend, mitów i historii, archeologów w nienaganie skrojonych surdutach i korkowych kapeluszach, wspomaganych przez malowniczych w swojej surowości Arabów. To czas wielkich odkryć dokonywanych najczęściej przez zupełnie przypadkowych ludzi, minioną już niemal bezpowrotnie era archeologii romantycznej, pełnej egzotycznego uroku i smaku przygody.

Jednym z nieco mimowolnych pionierów archeologii starożytnego Bliskiego Wschodu był czcigodny F. Klein, niemiecki misjonarz podróżujący w 1868 roku po Ziemi św. Zwiedzając miejsca upamiętnione w Biblii, dotarł także do Moabu, krainy leżącej na wschód od Jordanu¹. To wiadomo na pewno. Relacje z następujących później wydarzeń różnią się znacząco. Według jednej z nich miał on spotkać się z moabickim szejkiem Zattamem, który pokazał mu znaną w okolicznych ruinach Diban (biblijne Dibon lub Dimon) bazaltową płytę z tajemniczymi napisami. Klein miał odrysować z niej kilka słów i donieść o znalezisku dr. Petermannowi, konsulowi niemieckiemu. Przy okazji o tajemniczej kamiennej płycie dowiedział się C.S. Clermont-Ganneau, pracownik konsulatu francuskiego. Rozpoczął się wyścig pomiędzy Muzeum Berlińskim a Luvrem, komu uda się nabyć antyk. Na szczęście nie zapomniano o sporządzeniu dokładnej kopii znajdującego się na płycie napisu.

Według innej wersji to sam Klein miał odkopać zasypany w okolicy Diban kamień. Przy tej czynności zastać mieli go okoliczni Beduini, którzy szybko zorientowali się, że w zamian za kamienną płytę mogą zażądać wysokiej sumy. Podróżnikowi pozostało tylko sporządzić wierną kopię napisu i udać się na poszukiwania hojnego sponsora. Wtedy właśnie o istnieniu płyty ze starożytnym napisem miał się dowiedzieć C.S. Clermont-Ganneau, który udał się do Dibanu – sporządził tam papierowy odcisk napisu i podobnie jak Klein wrócił do Europy w poszukiwaniu środków na zakup.

Zakończenie obu wersji jest tyleż zadziwiające, co smutne. Kiedy Beduini zobaczyli jak wielkie emocje wzbudza bazaltowa płyta, wrzucili ją do ognia i rozgrzaną oblali wodą... kamień rozpadł się na wiele małych kawałków. Być może Beduini podejrzewali, że w płycie mogą być ukryte jakieś skarby albo postanowili sprzedać ją w kawałkach, albo wreszcie domyślając się jakiejś magicznej mocy zaklętej w kamieniu jego fragmenty używać jako amulety. Jakkolwiek było, w tak banalny sposób zniszczone zostało jedno z najcenniejszych znalezisk archeologicznych na Bliskim Wschodzie. Kiedy C.S. Clermont-Ganneau wrócił z pieniędzmi potrzebnymi do zakupu steli niewiele już z niej zostało. Mimo natychmiastowej reakcji udało mu się zebrać jedynie 20 fragmentów, co pozwoliło zrekonstruować ok. 60% powierzchni płyty. Z 1100 liter orygina-

¹ W starożytności małe królestwo sąsiadujące od zachodu z Izraelem (poprzez Jordan i M. Martwe), od południa z Edomem i od północy z Ammonem.

tu pozostało jedynie 669². Tak odtworzoną płytę przesłano do Luwru, gdzie można oglądać ją obecnie³.

Na podstawie wykonanego przed zniszczeniem odcisku tekstu sporządzono jego tłumaczenie. Nie tyle sama płyta, ile znajdujący się na niej tekst stanowi o sensacyjności odkrycia Kleina.

Na bazaltowej steli znajduje się opis zwycięstwa króla Moabu Meszy nad Izraelem ok. 850 roku przed Chr. To samo wydarzenie relacjonuje 2Krl 3,4nn., więc jest to pozabiblijne źródło pozwalające zweryfikować podane w Piśmie św. informacje. Jedyne tak stare (ok. 2850 lat!), obszerne i szczegółowe zarazem znalezisko tego typu na terenie Kanaanu.

Biblia tak opisuje wydarzenia związane z rebelią króla Meszy:

Mesza, król Moabu, był hodowcą trzód i dostarczał królowi izraelskiemu sto tysięcy owiec i wełnę ze stu tysięcy baranów. Lecz po śmierci Achaba król Moabu zbuntował się przeciwko królowi izraelskiemu. W tym samym czasie król Joram wyszedł z Samarii i dokonywał przeglądu całego Izraela. Podróżując, polecił oświadczyć Jozafatowi, królowi judzkiemu: «Król Moabu zbuntował się przeciwko mnie. Czy zechcesz wyruszyć ze mną na wojnę przeciw Moabowi?» Odpowiedział: «Wyruszę; ja tak, jak i ty, lud mój, jak i twój lud, konie moje, jak i twoje konie». A on jeszcze zapytał: «Którą drogą wyruszymy?» Odpowiedział: «Drogą przez pustynię Edomu». Zatem wyruszyli w drogę: król izraelski, król judzki i król Edomu. Kiedy zaś krążyli po drogach siedem dni, zabrakło wody dla wojska obozującego i bydła, które szło za nimi. Wtedy król izraelski zawołał: «Biada! Albowiem Pan zwołał tych trzech królów, by ich wydać w ręce Moabu». Jozafat zaś odrzekł: «Czy tu nie ma proroka Pańskiego, byśmy przez niego mogli zapytać się Pana?»

² Stela spisana jest pismem fenickim (paleohebrajskim) w jednym z dialektów moabicko-kananejskich, podobnym do języka hebrajskiego Księgi Sędziów, Ksiąg Samuela czy Królewskich. Na temat różnic pomiędzy językiem hebrajskim a dialektem moabickim patrz: *The Interpreter's Dictionary of the Bible*, Abingdon Press 1962: tom III, 419. Bardzo ciekawy zbiór informacji o języku (dialekcie) moabickim, literatury i odnośników na ten temat patrz: www.creedopedia.com/topics/Moabite-language?PHPSESSID=7783ospb7tc2bb894g7liammh1 (dn 12.03.2007). Na temat podobieństw i różnic pomiędzy pismem hebrajskim a moabickim patrz: J. Naveh, *The Scripts in Palestine and Transjordan in the Iron Age*, w: *Near Eastern Archaeology in the Twentieth Century: Essays in honor of Nelson Glueck*, wyd. J.A. Sanders 1970, 280.

³ Ekspонат oznaczony symbolem AO 5066, w Muzeum Brytyjskim w Londynie i w muzeum w Ammanie (Jordania) znajdują się wierne kopie steli.

Odpowiedział jeden ze sług króla izraelskiego: «Jest tu Elizeusz, syn Sza-fata, który polewał wodą ręce Eliasza». Jozafat zaś powiedział: «On ma słowo Pańskie». Więc król izraelski, Jozafat, i król Edomu poszli do niego. Elizeusz zaś rzekł do króla izraelskiego: «Cóż ja mam do ciebie, a ty do mnie? Idź do proroków ojca twego i do proroków twojej matki!» Odpowiedział mu król Izraela: «Nie! Czy Pan zwołał tych trzech królów, aby ich wydać w ręce Moabu?» Elizeusz odrzekł: «Na życie Pana Zastępów, przed którego obliczem stoję! Gdybym nie miał względu na Jozafata, króla judzkiego – to ani bym na ciebie nie zważał, ani bym na ciebie nie spoj-rzał. Teraz jednak przyprowadźcie mi harfiarza». Kiedy zaś harfiarz grał na strunach, spoczęła na nim ręka Pańska i powiedział: «Tak mówi Pan: Wykopcie w tym wąwozie rowy obok rowów. Bo tak mówi Pan: Nie zo-baczycie wiatru, nie zobaczycie deszczu, a przecież wąwóz ten napelni się wodą i pić będziecie wy, wasze stada i wasze bydło. Lecz jeszcze tego jest mało w oczach Pana, ponieważ wyda On Moab w wasze ręce. Zburzycie wszystkie miasta obwarowane i wszystkie znaczniejsze miasta. Wytniecie wszystkie drzewa użyteczne. Zasypiecie wszystkie źródła wód. Wszystkie zaś pola uprawne spustoszycie narzucając kamieni». Rano więc – w porze składania ofiar z pokarmów – oto napłynęła woda drogą od strony Edo-mu, tak iż okolica wypełniła się wodą. Kiedy wszyscy Moabici dowiedzieli się, że królowie wyruszyli, aby stoczyć z nimi bitwę, zwołali wszystkich zdolnych do noszenia broni i stanęli na granicy. Kiedy rano wstali i kie-dy słońce rozbiły nad wodami, Moabici ujrzeli z oddali wodę czerwoną jak krew. Powiedzieli więc: «To krew! Z pewnością królowie powycinali się nawzajem, uderzywszy jeden na drugiego. A teraz pójdźmy po tupy, Moabie!» Kiedy przyszli pod obóz Izraela, Izraelici powstali i uderzyli na Moabitów, tak iż ci przed nimi rzucili się do ucieczki. Oni zaś szli naprzód i bili Moabitów. Burzyli miasta. Każdy rzucał kamienie na wszelkie pola uprawne, aby je nimi pokryć. Zasypywali wszystkie źródła wody. Wycinali wszelkie drzewa użyteczne. Wreszcie pozostało tylko Kir-Chareszet. Osa-czyli je procarze i rzucali na nie kamieniami. Kiedy król Moabu ujrzął, że nie może sprostać bitwie, wziął ze sobą siedmiuset mężów dobywających miecza, aby przebić się do króla Edomu, lecz nie zdołał. Wtedy wziął syna swego pierworodnego, który miał po nim panować, i złożył go jako ofiarę całopalną na murze. Wówczas wielkie oburzenie ogarnęło Izraelitów, tak iż odeszli od niego i wrócili do swojego kraju.

W ujęciu redaktorów Ksiąg Królewskich powyższa historia rozpoczęła się za panowania izraelskiego króla Omriego (ok. 885-874), który podbił

i zmusił do płacenia trybutu królestwo Moabu. Stan ten utrzymał się także pod rządami jego syna Achaba (ok. 873-853), mimo że ten poprzez udział w nieudanej koalicji antysyryjskiej poważnie osłabił Izraela (1Krl 22,29-40). Jego syn i następca Achazjasz (ok. 853-852) rządził bardzo krótko (2Krl 1), a po nim na tronie Izraela zasiadł młody i niedoświadczony drugi syn Achaba – Joram (ok. 852-841). Militarna słabość Izraela oraz zamieszanie, jakie zapanowało po śmierci Achazjasza, dało Moabitom nadzieję na odzyskanie niepodległości. Odmówili płacenia danin, na co Joram, wiedząc, że sam jest za słaby na stłumienie rewolty, zareagował zawiązaniem koalicji z bratnią Judeą (król Jozafat) i (przeważnie znacznie mniej bratnim) Edomem. Ekspedycja karna mimo początkowych trudności, zaczęła przynosić zamierzone efekty, ostatecznie jednak zatrzymała się pod murami Kir-Chareszet. Powód niezdobycia miasta wyjaśniony jest w Biblii dość enigmatycznie. Dla przypomnienia: oburzeni złożeniem przez króla Meszę ofiary ze swojego syna Izraelici wrócili do kraju. Według chronologii biblijnej omawiana kampania miała miejsce pomiędzy 848 a 841 rokiem przed Chrystusem⁴.

Zupełnie inaczej wydarzenia te widział król Mesza, który dumny ze swoich zwycięstw, w szczególności tych nad Izraelem, kazał pamiętać o nich utrwalić na bazaltowej steli dedykowanej bogu Kemoszowi i ustawił ją w swoim rodzinnym mieście Dibonie⁵.

1. *Ja jestem Mesza syn Kemosz [...] król Moabu Di-*
2. *-bonita. Mój ojciec królował nad Moabem trzydzieści lat i ja królo-*

⁴ Datacja opisywanych na Steli wydarzeń nie jest jednoznaczna. Według 2Krl 3,5 Moab odłączył się od Izraela dopiero po śmierci króla Achaba (czyli po roku 853). Inaczej sprawy przedstawione są przez Meszę. Píše on, że zwyciężył syna Omriego (czyli Achaba – patrz ww. 6-7). W następnych wersetach czytamy, że okupacja Madaby (części Moabu – tu być może pars pro toto) trwała „za dni Omriego i połowę dni jego syna” razem „czterdzieści lat”. Jeśli przyjąć, że 40 lat nie jest tu liczbą symboliczną, pojawia się problem (nie można jednak wykluczyć symbolicznego znaczenia liczby 40, która w tym kontekście może oznaczać pokolenie albo po prostu długi okres). Omri rządził w Izraelu 12 lat (1Krl 16,32), a jego syn Achab 21 (1Krl 16,29), co razem wynosi znacznie mniej niż 40. Jeśli jednak do lat panowania Omriego i Achaba dodać okres rządów Achazjasza (ok roku – 1Krl 22,52) i połowę lat panowania ostatniego z dynastii Jorama – czyli 6 lat daje to w sumie właśnie 40 lat. Jeśli przyjąć taką właśnie interpretację datacji ze steli Meszy, powstanie antyizraelskie miałyby miejsce w 6. roku Jorama, czyli w 846, a wyrażenie ימי הנוב ימי jego należałoby czytać „synów jego” lub „jego potomstwo”

⁵ Tłumaczenie własne. Tekst został podzielony zgodnie z oryginałem na 34 wiersze.

3. *-wałem po ojcu moim. Ja zbudowałem wyżynę dla Kemosza w Karcho, świątynię*
4. *ponieważ wybawił mnie od wszystkich królów i ponieważ wywyższył mnie wobec wszystkich moich wrogów. Omr-*
5. *-i król Izraela uciskał Moab przez wiele dni, ponieważ gniewał się Kemosz na zie-*
6. *-mię swoją. A jego miejsce zajął jego syn i powiedział: „i ja będę uciskał Moab” Za moich dni to powiedział [...]*
7. *ale to ja patrzyłem z góry na niego i na jego dom i Izrael został zrujnowany, zrujnowany na zawsze. Kiedyś zdobył Omri zie-*
8. *-mię Madaby i mieszkał w niej za swych dni i przez połowę dni swego syna, czterdzieści lat. Ale zmie-*
9. *-nił to Kemosz za dni moich. I odbudowałem Baal-Meon i wykopałem w nim cysternę. I zbudowałem*
10. *Kiriaten. A mężczyźni z Gad mieszkali w ziemi Atarot od wieków. I zbudował dla siebie król I-*
11. *-zraela Atarot. I ja oblegałem miasto i zdobyłem je. I ja zabiłem wszystkich mieszkańców miasta.*
12. *jako ofiarę dla Kemosza i dla Moabu. I przywiozłem z powrotem stamtąd oltarz DWDH i po-*
13. *-stawiłem go przed Kemoszem w Keriot i osiedliłem tam ludzi z Szaron i ludzi*
14. *z Macharit. I powiedział do mnie Kemosz: „idź, odbij Nebo Izraelowi: I po-*
15. *-szedłem w nocy i walczyłem przeciw niemu od świtu aż do południa. I zdo-*
16. *-byłem je i zabiłem ich wszystkich: 7000 mieszkańców i przybyszów i kobiet z miasta i tych, które w nim się schroni-*
17. *-ły i niewolnic, wcześniej obłożywszy ich klątwą ponieważ [przeznaczeni zostali] dla Asztar Kemosz. I zabrałem stamtąd naczy-*
18. *-nia Jahwe i złożyłem je przed obliczem Kemosza. A król Izraela zbudował*
19. *Jahaz i przebywał w nim kiedy prowadził wojnę przeciw mnie, ale Kemosz uratował mnie przed nim. I*
20. *przywiodłem z Moabu dwustu mężczyzn, wszystkich ich dowódców i poprowadziłem ich pod Jahaz i zdobyłem je*
21. *aby przyłączyć [je] do Dibonu. [To] ja zbudowałem Kercho, palisady i mur*
22. *cytadeli i jego bramy i jego wieże. I*
23. *ja zbudowałem dom [dla] władcy i mury zbiorników na wodę wewnątrz*
24. *miasta. A nie było w Kercho cystern. I powiedziałem do wszystkich mieszkańców: „niech każdy uczyni so-*
25. *-bie cysternę w domu”. I wykopałem rowy dla Kercho poprzez jeńców*
26. *[z] Izraela. Ja zbudowałem Aroer i ja ułożyłem drogę w Arnon.*
27. *Ja odbudowałem Bet Bamot, bo było zburzone. I zbudowałem Bezer, gdyż leżało w gruzach.*

28. [mężczyźni?] z Dibonu stanęli uzbrojeni <?> bo cały Dibon był postuszny. I ja królowa-
29. -tem [nad] setkami w miastach, które przyłączyłem do kraju. Poza tym zbudowa-
30. -tem [Ma]dabę i Bet Diblaten i Bet Baal Meon i sprowadziłem tam [...]
31. owiec kraju i Choronaim. Mieszkał w nim [...]
32. [...] powiedział do mnie Kemosz: „Zejdź i walcz przeciw Choronaim”. I zszedłem
33. [...] i [mie]szkał w nim Kemosz za moich dni. [...] stamtąd
34. [...]”⁶



Abb. 14: Mescha-Inschrift

(rycina za: www.uni-essen.de/Ev-Theologie/courses/course-stuff/im-mesha-stele.htm).

Na szaro zaznaczone są fragmenty oryginalne.

⁶ Fragment całkowicie nieczytelny – widoczny ciąg znaków nie daje podstaw do rekonstrukcji tekstu.

Tekst ten odpowiada w swojej formie innym podobnym starożytnym inskrypcjom. Zaczyna się od przedstawienia władcy „*Ja jestem Mesza syn Kemosz... król Moabu Dibonita...*”, po którym następuje wyliczenie zwycięstw i osiągnięć budowlanych w pierwszej osobie „ja zwyciężyłem, ja zbudowałem, ja wykonałem” – z wyjątkiem tych miejsc, gdzie zasługi przypisywane są bóstwom, w tym wypadku głównemu bóstwu Moabitów Kemoszowi. O wartości tej inskrypcji dla studiów biblijnych decyduje nie jej niepowtarzalność literacka, ale bardzo liczne nawiązania do postaci, nazw, sytuacji czy zwyczajów znanych z Ksiąg Królewskich. Dokument ten stanowi niezwykle cenny punkt odniesienia przy weryfikacji danych biblijnych, których dokonuje się jednak nie po to, żeby „udowodnić” czy „zaprzeczyć” wiarygodności Pisma św., ale aby poprzez zestawienia datować poszczególne teksty, uczyć się hebrajskiego sposobu opisu historii, a przede wszystkim aby zbierać dane, które pozwalają poznać tło powstawania Biblii, a tym samym lepiej rozumieć treść jej przekazu. Takie właśnie, nowoczesne podejście do tekstów paralelnych do Biblii stanowi ogromny postęp w stosunku do tego, co powszechnie uprawiano jeszcze nie tak dawno temu w środowiskach archeologów i biblistów. Obie strony zakładając, że Biblia stanowi faktograficzny zapis historii, wyszukiwały dowody na jej „prawdomówność” lub „niewiarygodność”. Nieco wbrew intencjom jednych i drugich, wyścig ten doprowadził do zebrania ogromnego materiału badawczego, a w konsekwencji do zrozumienia niezasadności sporu.

Inskrypcja Meszy dostarcza nam bardzo wielu ciekawych informacji historycznych i religioznawczych, m. in. potwierdza ona doniesienia Biblii o lokalnej mocarstwowości Izraela w IX wieku przed Chrystusem⁷. Ilustracją siły ekspansji Izraelitów na okoliczne tereny jest także podana przez Meszę informacja o 7000 Izraelitów zamieszkujących moabickie Nebo (wraz

⁷ Dane te potwierdzają także inne znaleziska z tego okresu. Tzw. kamień z Tel Dan (odnoszący się do wydarzeń z IX lub VIII wieku przed Chr.) donosi o dominacji Izraela nad Dan (ok. 200 km na północ od Moabu). Por. G. Athas, *The Tel Dan Inscription: A Reappraisal and a New Interpretation*, JSOTSupp 360; CIS 12; Sheffield 2003. Na steli asyryjskiego króla Salmanasara III (858-825) z opisem bitwy pod Karkar (stela Kurth – BM 118884) czytamy, że Achab z Izraela wystawił przeciwko niemu 2000 rydwanów oraz 10000 żołnierzy. Por. J. Börker-Klähn, *Altvoorderasiatische Bildstelen und vergleichbare Felsreliefs*, Mainz 1982; W. Hallo, *From Qarqar to Carchemish: Assyria and Israel in the light of new discoveries*, BA 23, 1960; Brad E. Kelle, *What's in a Name? Neo-Assyrian designations for the Northern Kingdom and their implications for Israelite history and Biblical interpretation*, Journal of Biblical Literature 121/4, 2002, 639-666; Smith, *Assyrian sculptures*, London 1938.

z okolicami). Jest to liczba jak na tamte czasy imponująca. Stela Meszy weryfikuje także wiele szczegółów topografii biblijnej oraz w ogólnym zarysie potwierdza znaną z Biblii historię rebelii moabickiej (choć przedstawia ją oczywiście z diametralnie odmiennego punktu widzenia)⁸. Liczne miasta wymienione jako moabickie w Iz15-16 i Jr 48 potwierdzają późniejsze terytorialne zdobycze Moabu, a pośrednio sukces rebelii Meszy⁹.

W kronice Meszy znajdujemy także ślady teologii Moabitów. Król stwierdza na przykład, że Izrael mógł uciskać Moab, ponieważ Kemosz był zły na swoich czcicieli. Po pewnym jednak czasie gniew ustąpił i Moabici mogli na nowo odzyskać wolność. Bardzo podobną koncepcję w odniesieniu do Jahwe głosili wiele lat później np. Jeremiasz, Ezechiel czy Deuteroizajasz. Kemosz wydaje także polecenia polityczne – jak choćby nakaz odbicia Nebo, które następnie oddane jest bóstwu w ofierze. Tego typu zwyczaj znany jest także w Biblii, a w języku hebrajskim określany jest jako *cherem*, co w przykładach oddawane jest przeważnie jako *klątwa*. Nie była to jednak klątwa w obecnym tego słowa znaczeniu, ale po prostu jedna z form ofiar składanych bóstwu. Zamiast ofiary z pojedynczych osób, zwierząt czy jakichś dóbr – składano bóstwu ofiarę *a priori* z wszystkiego, co spodziewano się znaleźć w obleganym mieście. Taka warunkowa ofiara wydawała się gwarancją asystencji bóstwa w czasie walki (bezpośrednio zainteresowanego zyskiem ze zwycięstwa) oraz sprawiedliwą zapłatą za opiekę w czasie całej kampanii. Przykład tego typu ślubu ofiary znajdujemy w Joz 6,17nn – gdzie jako *cherem* zostało ofiarowane Jahwe Jerycho¹⁰.

⁸ W. Keller tak komentuje informacje historyczne odczytane ze steli: *The Mesha-stele adds the necessary colour to the Biblical narrative and illumines its obscurity. The stele and the Bible agree on the decisive point, namely that the campaign ended with the defeat of the Israelite king. The Bible describes at length the initial success of Israel, which king Mesha passes over in silence. The unfortunate outcome of the campaign is only briefly hinted at in the Bible, whereas the Moabite king revels in his victory. Both are telling the truth!* (*The Bible as History*, William Morrow and Co. 19802, 236).

⁹ Por. Y. Aharoni, *The Land of the Bible: A Historical Geography*, Westminster Press 1967, 309; oraz: D.R. Seely, *A Prophet Over the Nations*, w: *Studies in Scripture: 1 Kings to Malachi*, tom IV, Deseret Book 1993, 235-252, w szczególności strony 248n.

¹⁰ Por. też Lb 21,2n. Więcej na temat *cherem* patrz: S. Niditch, *War in the Hebrew Bible*, Oxford 1993, na temat *cherem* strony 28-77; G. von Rad, *Studies in Deuteronomy*, London 1953, 45-59; W. Eichrodt, *Theology of the Old Testament*, tom 1, Philadelphia 1961, 139-141; E.W. Nicholson, *Deuteronomy and Tradition*, Oxford

Przy okazji wzmianki o zdobyciu Nebo dowiadujemy się, że w mieście znajdowały się przedmioty przeznaczone do kultu Jahwe, które król Mesza kazał przetransportować do świątyni Kemosza. Przedmioty te nie pochodziły oczywiście z Jerozolimy, ale stanowiły wyposażenie lokalnej świątyni. Należy pamiętać, że sanktuariów Jahwe w królestwie północnym, a także południowym przed reformą Jozjasza (†609) było wiele.

Zaskakuje natomiast brak nawet najmniejszej wzmianki o ofierze całopalnej z następcy tronu, jaką wg 2Krl 3,27 miał złożyć na murach obleganego Kir-Chareszet jego ojciec, król Mesza. Oburzenie, jakim zareagowali Izraelici na tę ofiarę, miało być bezpośrednią przyczyną ich powrotu do domu. Brak tak istotnego elementu w relacji Meszy każe poważnie zastanowić się nad wymową takiego właśnie zakończenia biblijnej relacji z wojny z Moabem. Zakończenia tym bardziej zaskakującego, że niezgodnego z zapowiedzią zwycięstwa wygłoszoną przez proroka Elizeusza (...*ponieważ wyda On [Jahwe] Moab w wasze ręce. Zburzycie wszystkie miasta obwarowane i wszystkie znaczniejsze miasta...*).

Kolejną kontrowersją, jaką wzbudza stela Meszy, są dwa ciągi znaków odczytywane przez niektórych jako „DAWID”. Pierwszy z nich pojawia się w wersecie 12. Dla przypomnienia odnośny fragment brzmi następująco:

...I ja zabiłem wszystkich mieszkańców miasta jako ofiarę dla Kemosza i dla Moabu. I przywiozłem z powrotem stamtąd ołtarz (palenisko) DWDH (דוּדְח) i postawiłem go przed Kemoszem w Keriot i osiedliłem tam ludzi z Szaron i ludzi z Macharit.

W powyższym kontekście DWDH może oczywiście oznaczać DAWID, chociaż byłaby to niespotykana pisownia z końcówką ך-. Jednak możliwe są także inne znaczenia np.: *jego wuja* lub *ciotki* (co akurat w tym miejscu nie wydaje się logiczne). Najczęściej jednak proponowane są dwa inne rozwiązania. Pierwsze z nich widzi w DWDH imię bóstwa *Dodo* z sufiksem zamimka osobowego¹¹, drugie odwołuje się do podstawowego znaczenia rdzenia DWD, czyli idei umiłowania, bycia bliskim, kochanym (= *jego umiłowanego*). W takim wypadku DWDH mogłoby oznaczać również samego Jahwe – określając go jako „Umilowany [Izraela]”

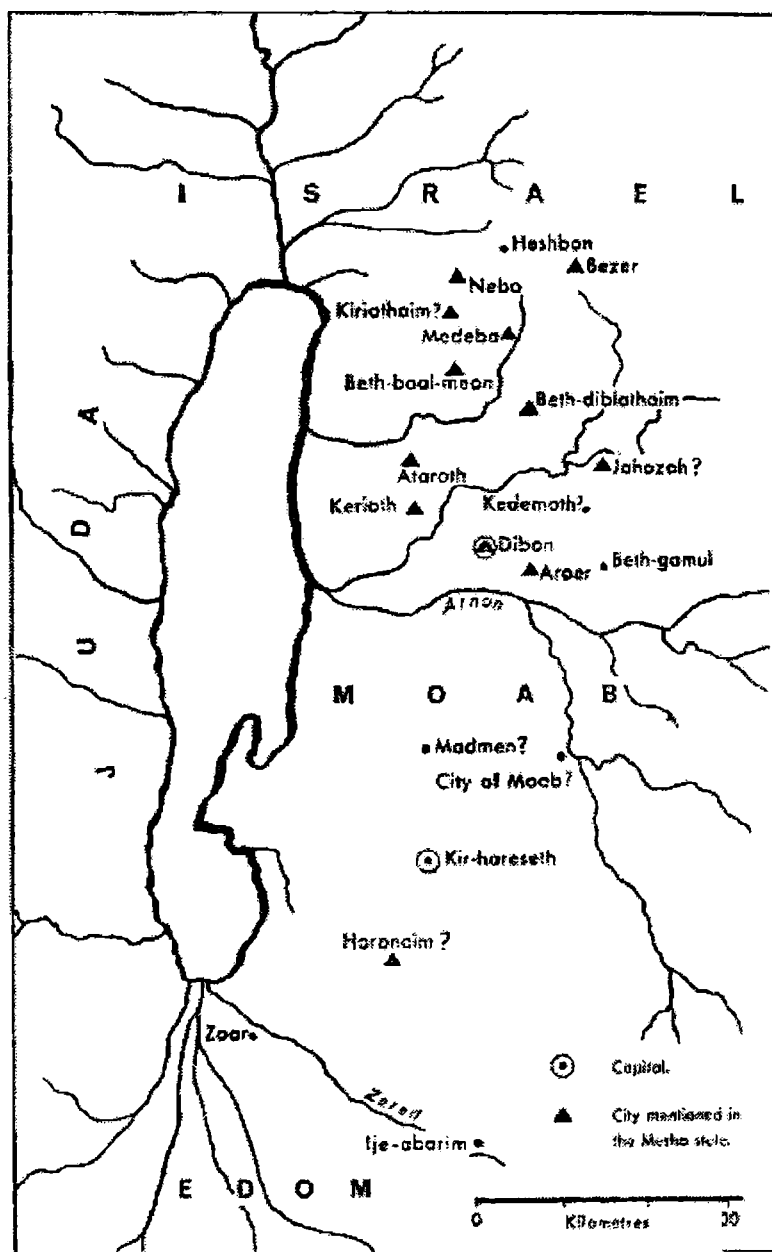
1967, 50-52; A. Soggin, *Joshua*, OTL, Philadelphia 1972, 97; R. Albertz, *A History of Israelite Religion in the Old Testament Period*, tom 1, Göttingen 1994, 209; M. Weinfeld, *The Ban of the Canaanites and its Development in Israelite Law*, Zion 53, 1988, 135-147; P. Briks, *Cherem jako klątwa śmierci*, CTO 2/2005, 6-16.

¹¹ Imię to nie jest jednak potwierdzone w innych inskrypcjach ani w Biblii.

Imię DAWID niektórzy dostrzegają również w linii 31:

וְחֹרֶנָּה יֵשֵׁב בְּהַר [נ ד / ד ת ד] וְדָ[ה ו] אָמַר

Jak widać fragment ten jest bardzo poważnie uszkodzony i wydaje się, że tłumaczenie czytelnego -ד- przez „DAWID” byłoby nadużyciem¹².



(mapka na podstawie: www2.ida.net/graphics/shirtail/moabite.htm.)

Miejscowości wymienione na steli Meszy)

¹² Inaczej A. Lemaire: *Mr. Todd's suggestion to study other possible restorations is natural. From the paleographic point of view, the missing letter could be almost any Moabite letter. However, there are not many north-west Semitic words in the form "-WD". After trying to find other solutions that would fit contextually, I saw none other than "[D]WD". Since meeting several colleagues during the last five months, none has proposed another letter. I am waiting for any proposition of another reasonable restoration.* (BAR, Nov/Dec, p. 72).

Inne imiona i nazwy ze steli Meszy nie budzą już tak poważnych zastrzeżeń. W wersecie 10 pojawia się imię Gad na określenie jednego z plemion Izraela. W wersecie 18 zapisany został tetragram יהוה JHWH – jest to więc najstarsza zachowana inskrypcja wymieniająca imię Boga Izraela. Parokrotnie (wersety 3, 5, 9, 12, 13, 14, 17, 18, 19, 32, 33) pojawia się także imię głównego bóstwa moabickiego Kemosz¹³ oraz znanego z 2Krl 3,4 króla Meszy, autora steli. Wspomniany jest również izraelski król Omri (wersety 4,5 i 7 – w Biblii 18 razy). Obok imion na steli pojawiają się także znane z Biblii nazwy geograficzne: Izrael (wersety 5, 7, 10-11, 14, 18, 26), Moab (wersety 1, 2, 5, 6, 12, 20), Arnon, Aroer, Atarot[Bet] Baal Meon, [Bet] Bamot [Baal], Bet Diblataim, Bezer, Dibon, Horonaim, Jahaz, Keriot, Kiriataim, Medeba (= Madaba), Nebo, Szaron¹⁴. Jedynie dwie nazwy miejscowości wymienione na Steli (Kercho i Maharit) nie są nam znane z kart Biblii.

Stela Meszy dostarcza nam niezwykle ciekawego materiału porównawczego. Pozwala spojrzeć na wydarzenia biblijne z zupełnie innego punktu widzenia, poznać ich tło, i w jednoznacznych na pozór opisach czy relacjach dostrzec intencje autora, akcenty i przemilczenia. Wspaniale zachowana historiografia Izraela zaczyna być powoli uzupełniana przez inskrypcje spisane przez innych świadków wydarzeń. Każde takie odkrycie jest dla biblistów prawdziwym skarbem.

Wybrana literatura przedmiotu:

Albright W.F., *Palestinian Inscriptions*, w: *Ancient Near Eastern Texts*, J.B. Pritchard (wyd.), Princeton 1969, 320-322.

Dahood M. J. *The Moabite Stone and Northwest Semitic Philology*, w: *The Archaeology of Jordan and Other Studies Presented to S. H. Horn*, wyd. L.T. Geraty i L.G. Herr., Berrien Spring 1986, 429-441.

Dearman A. (wyd.), *Studies in the Mesha Inscription and Moab*, Archaeology and Biblical Studies 2, Atlanta 1989.

Dearman, J.A. i Mattingly G.L., *Mesha Stela*, w: *Anchor Bible Dictionary*, D.N. Freedman, t. IV, New York 1992, 708-709.

¹³ Lb 21,29; Sdz 11,24; 1Krl 11,7.33; 2Krl 23,13; Jr 48,7.13.46.

¹⁴ Obszerne i wyczerpujące zestawienie nazw topograficznych występujących na steli z odpowiednikami biblijnymi znajduje się w polskim opracowaniu hasła *stela Meszy* na Wikipedii (patrz: pl.wikipedia.org/wiki/Stela_Meszy, dn.18.02.2008). Patrz także: L.J. Mykytiuk, *Identifying Biblical Persons in Northwest Semitic Inscriptions of 1200–539 B.C.E.*, *Academia Biblica series* 12/2004, 95-110 oraz 265-277.

- Donner H. i Rölling W., *Kanaanäische und aramäische Inschriften*, t. I, 1962.
- Gądecki S., *Archeologia biblijna*, 1994, t. 1, 312-313.
- Lemaire A., *House of David Restored in Moabite Inscription*, *Biblical Archaeology Review* 20/3/1994, 30-37.
- Mattingly G.L., *Mesha*, w: *Anchor Bible Dictionary*, D.N. Freedman, t. IV, New York 1992, 707.
- Miller J.M., *The Moabite Stone as a Memorial Stele*, *Palestine Exploration Quarterly* 106 (1974) 9-18.
- Miller P.D., *A Note on the Mesha Inscription*, *Orientalia* 38 (1969) 461-464.
- Pardee D., *Literary Sources for the History of Palestine and Syria II. Hebrew, Moabite, Ammonite and Edomite Inscriptions*, *Andrews University Seminary Studies* 17 (1979) 47-70.
- Parker S.B., *Stories in Scripture and Inscriptions: Comparative Studies on Narratives in Northwest Semitic Inscriptions and the Hebrew Bible*, New York 1997, 44-46.
- Smelik K.A.D., *The Literary Structure of King Mesha's Inscription*, *Journal for the Study of the Old Testament* 46 (1990) 21-30.
- Worschech U., *Das Land jenseits des Jordan*, Wuppertal 1991.

**KSIĄDZ MICHAŁ SOPOĆKO REALIZATOR DZIEŁA MIŁOSIĘRDZIA BOŻEGO
W RELACJI ŚW. S. FAUSTYNY KOWALSKIEJ**

S. Małgorzata Smilgin

„ON CI DOPOMOŻE SPEŁNIĆ WOLĘ MOJĄ NA ZIEMI”

Jan Paweł II wynosząc do chwały ołtarzy s. Faustynę Kowalską powiedział: „Doznaję dziś naprawdę wielkiej radości, ukazując całemu Kościołowi jako dar Boży dla naszych czasów życie i świadectwo Siostry Faustyny Kowalskiej. (...) Za sprawą polskiej zakonnicy to orędzie związało się na zawsze z XX wiekiem, który zamyka drugie tysiąclecie i jest pomostem do trzeciego. Nie jest to orędzie nowe, ale można je uznać za dar szczególnego oświecenia, które pozwala nam głębiej przeżywać Ewangelię Paschy, aby nieść ją niczym promień światła ludziom naszych czasów. Co przyniosą nam nadchodzące lata? Jaka będzie przyszłość człowieka na ziemi? Nie jest nam dane to wiedzieć. Jest jednak pewne, że obok kolejnych sukcesów nie zabraknie niestety także doświadczeń bolesnych. Ale światło Bożego Miłosierdzia, które Bóg zechciał niejako powierzyć światu na nowo poprzez charyzmat Siostry Faustyny, będzie rozjaśniało ludzkie drogi w trzecim tysiącleciu. Jezus powie-